

Marcin A. Klemenski:
Albert książę strzelecki (ok. 1300—1370/71).
Kraków, Avalon, 2017, ss. 140

W ostatnim czasie można zaobserwować zwiększenie zainteresowania dziejami ziem opolskich w okresie średniowiecza. Badania koncentrują się głównie wokół osoby Władysława II — najaktywniejszego z Piastów opolskich. Z kolei 1. poł. XIV wieku nie cieszy się aż takim uznaniem. Tym bardziej więc na uwagę zasługuje biografia księcia strzeleckiego Alberta autorstwa Marcina A. Klemenskiego. Choć Piast ten nie wyróżniał się spektakularnymi sukcesami w polityce zagranicznej, jednak jest to postać istotna z uwagi na długie panowanie, w czasie którego na terenie Górnego Śląska zachodziły przemiany administracyjno-urzędnicze, a w okolicznych księstwach rozgrywały się spory dziedziczne, w których brał on aktywny udział. Książę ten próbował zaistnieć na dworze węgierskim, ale w przeciwieństwie do jego górnos Śląskich krewnych nie przełożyło się to na rozwój jego kariery.

Recenzowana książka — która jest rozszerzoną pracą licencjacką — składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy dotyczy kwestii genealogicznych, drugi — spraw polityki zagranicznej, trzeci odnosi się do polityki wewnętrznej, a ostatni — do otoczenia księcia. Biografia liczy 140 stron, lecz trzeba od razu dodać, że z uwagi na skąpe informacje dużo więcej o tym księciu napisać nie można.

Jeśli chodzi o źródła wykorzystane przez autora, to należy zaznaczyć, że skorzystał on z dokumentów księcia strzeleckiego zachowanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu oraz z *Nekrologu klasztoru cysterskiego* w Jemielnicy, znajdującego się w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Ponadto sięgnął do jednego kopiarza (choć w samej bibliografii podano dwa numery tego samego kopiarza — stary: [D] 370, i nowy: 436). Wykorzystał także większość wydrukowanych dokumentów tego księcia (choć nie wszyst-

kie w pełni)¹ oraz znaczną liczbę opracowań, jednak pominął też kilka istotnych artykułów, które wymienię, recenzując poszczególne rozdziały.

Pierwszy rozdział, oparty na literaturze przedmiotu, precyzuje — na tyle, na ile jest to możliwe — przypuszczalne daty narodzin i śmierci księcia oraz kwestie genealogiczne. Słusznie autor datuje śmierć Alberta na lata 1370—1371. Jako miejsce urodzenia wskazuje kilka możliwych miejsc, m.in. nowy zamek w Opolu, co jednak jest nieporozumieniem. Zamek ów powstał bowiem dopiero za rządów Władysława II, kiedy miasto było podzielone między dwóch książąt, co opisano w literaturze przedmiotu². W kwestii pochodzenia tajemniczej księżnej opolskiej Grzymisławy krakowski historyk opowiada się za teorią, że była ona siostrą Bolesława I, odtrąconą przez Henryka IV Probusa. W sprawie córki Alberta — Elżbiety — autor nie sięgnął do artykułu Marka Królikowskiego, który wysunął dość prawdopodobną tezę, że do jej małżeństwa z księciem kujawskim doszło w 1358 roku, a znaczne nadanie dla Merboty Świętopełka było wynagrodzeniem za jego czynny udział w doprowadzeniu do tego mariażu³.

Należy zaznaczyć, że Klemenski wykorzystuje także dotyczący Łabęd dokument z 1317 roku, z którego wynika, że tzw. kraina sośnicowicka należała wówczas do księcia Alberta. Sygnalizuje przy tym słusznie, że do samego dokumentu należy podchodzić ostrożnie, z uwagi na to, że jest on znany tylko z edycji Johanna Chrząszcza i mógł zostać sfałszowany. W kwestii Sośnicowic mało przekonująca jest teza autora, jakoby ten teren był początkowo oddany księciu strzeleckiemu pod zarząd. Badacz zakłada, że Sośnicowice otrzymały prawa miejskie nieco przed 1317 rokiem, kiedy to została wspomniana kraina sośnicowicka (s. 67—68), choć w innym miejscu podaje też, że miasto lokowano w związku z powstaniem opactwa w Rudach Raciborskich (s. 56). Jest to jednak błędna teza. W znanym Klemenskiemu dokumencie konfederacji miast z 1384 roku (s. 68) brakuje Sośnicowic, mimo że podano tam m.in. Niemodlin czy Strzelce⁴. Także w dokumencie wyliczającym miasta Mikołaja I

¹ Chodzi głównie o dokumenty wzmiankowane w CDSil, T. 2, a szerzej opisane przez Augustyna Weltzla (*Das fürstliche Cisterzienserstift Himmelwitz*. Breslau 1895). Zestawienie kilku pominiętych i jedynie częściowo wykorzystanych dyplomów Alberta podaje na końcu niniejszego tekstu w tabeli 1.

² M.in. zob. D. Veldtrup: *Prosopographische Studien zur Geschichte Oppelns als herzoglicher Residenzstadt im Mittelalter*. Berlin 1995, s. 375—376; J. Sperka: *Władysław książę opolski, wieluński, dobrzyński, pan Rusi, palatyn Węgier i namiestnik Polski (1326/1330—8 lub 18 maja 1401)*. Kraków 2012, s. 301.

³ M. Królikowski: *Elżbieta, księżniczka strzelecka — niespełniona nadzieja*. (*Przyczynek do genealogii Piastów górnośląskich*). „Śląsk Opolski” 2004, nr 2, s. 67—68.

⁴ AP Opole, Akta miasta Opola, nr 5 = CDSil, T. 33, s. 37—38, nr 30 [regest] = S. Koszyk: *Dokumenty pergaminowe Archiwum Miejskiego w Opolu*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1950, T. 5, s. 97 [regest]. Dokument omówił ostatnio od strony prawnej Marian J. Ptak zob. Tenże: *Związek miast Księstwa Opolskiego i Wieluńskiego z 1384 r.* W: *Studia historycznoprawne. Tom dedykowany Profesorowi Doktorowi Alfredowi Koniecznemu*. Red. K. Orzechowski. Wrocław 2004, s. 103—116.

po zjednoczeniu ziem opolskich poszczególne miejscowości są precyzyjnie określone (np. miasto i zamek Strzelce, miasteczko Leśnica), ale nie Sośnicowice (nazwano je sośnicowicką krainą)⁵. Należy założyć, że przez okres średniowiecza miejscowość ta była wsią. Najpewniej dlatego więc inne jednostki administracyjne zostały opisane jako okręgi (dystrykty), a ziemie wokół Sośnicowic to kraina (ziemia) sośnicowicka. Na tym terenie nie było miasta, a nazwę przyjęto od wsi parafialnej. Jeśli kraina sośnicowicka faktycznie w 1317 roku należała do księcia Alberta (co nie jest też pewne z uwagi na problem autentyczności dokumentu), to została ona wydzielona z ziemi bytomskiej — inaczej nadanie nazwy temu obszarowi nie miałoby sensu.

W drugim rozdziale autor omawia relacje Alberta z Polską (s. 33—40), Węgrami (s. 41—43), Czechami (s. 43—47) oraz z innymi górnośląskimi księstwami (s. 47—54). Jest to ciekawy przegląd stosunków małego księstwa z najważniejszymi monarchiami Europy Środkowej, oparty na bogatej literaturze oraz źródłach. W tym miejscu też zawarto opis nieudanych zabiegów księcia i jego krewnych o przejęcie spadku po książętach raciborskich i bytomskich. Trafna jest opinia podsumowująca Alberta: „[...] żył bardziej zainteresowany tym, co dzieje się w jego księstwie bądź bezpośrednim otoczeniu” (s. 54).

Trzeci rozdział badacz rozpoczyna od rozważań na temat granic księstwa strzeleckiego. To kolejna próba zmierzenia się z tym problemem. Do opisu granicy autor wykorzystuje dokument z 1341 roku, prezentujący granice między Królestwem Polskim a terenami księcia Alberta. Drugie pismo pochodzi z 1359 roku i mowa w nim o tym, że księstwo strzeleckie zaczyna się na Odrze. Klemenski słusznie zauważa, że Krapkowice, które dowodnie do księstwa strzeleckiego należały, znajdowały się po drugiej stronie Odry. Na szczęście nie decyduje się rozwiązać tego problemu tak radykalnie, jak zrobił to Jerzy Horwat⁶, który w celu dopasowania rzeczywistości do omawianego źródła przeniósł Krapkowice na załączonej mapie na drugą stronę rzeki. Trzeba tu również dodać, że także inna miejscowość leżąca po drugiej stronie Odry — Zimnice — należała do księstwa strzeleckiego. Biograf księcia Alberta przyjmuje inne rozwiązanie problemu — wysuwa przypuszczenie, że tereny księstwa na zachód od Odry zostały przyrzeczone książętom niemodlińskim i opolskim. W tym miejscu warto zasygnalizować, że z późniejszych źródeł wiadomo, iż przez krótki czas funkcjonował okręg krapkowicki, sięgający po dzisiejszy Rogów Opolski⁷. Była to prawdopodobnie część księstwa strzeleckiego położona na zachód od Odry.

⁵ CDSil, T. 6, nr 249.

⁶ J. Horwat: *Księstwo opolskie i jego podziały do 1552 r. Książęta — miasta — Kościół — urzędy — własność prywatna*. Rzeszów 2002, mapa na końcu pracy.

⁷ J.E. Böhme: *Diplomatische Beyträge zur Untersuchung der Schlesienschen Rechte und Geschichte*. Bd. 1. Th. 3. Berlin 1770, s. 124—125.

Autor wytycza pozostałe granice, opierając się na dokumentach, co jest słusznym podejściem do tej kwestii. Jednak poza miejscowościami, których dotyczą źródła, wymienia także te, z których pisali się świadkowie. To błędne działanie, ponieważ świadkowie niekoniecznie musieli pochodzić z terenu księstwa strzeleckiego; tym bardziej że niektóre miejscowości zakwalifikowane jako strzeleckie leżały w innych okręgach (Balcerzowice⁸ i Sieronowice⁹ w okręgu toszeckim). Ponadto badacz słusznie uznaje, że część dawnej kasztelanii oleskiej znalazła się w granicach księstwa strzeleckiego, ale w dalszych rozważaniach nie ma pewności, czy także miasto Olesno nie zostało włączone do tego księstwa. Jest to jednak kwestia prosta do omówienia. Dawna kasztelaneria oleska, rozciągająca się od granicy z okręgiem kluczborskim po granicę z Królestwem Polskim, została podzielona między księstwo opolskie i księstwo strzeleckie. Z jej wschodniej części powstała nowa, z siedzibą w Lublińcu, przekształcona później w okręg lubliniecki. W pracy brakuje próby określenia granic okręgu lublinieckiego, poza granicą z Królestwem Polskim.

W dalszej części rozdziału badacz przedstawia problem lokacji miejscowości znajdujących się w księstwie strzeleckim i kontakty księcia z mieszczanami oraz duchowieństwem. Przy tej okazji Klemenski wyraża swoje wątpliwości co do prawdziwości zamieszczonego w jednym z urbarzy dokumentu z 1353 roku. Jego podejrzenia wzbudza występujący tam notariusz Jan, ponieważ w tym okresie dokumenty stale spisywał Mikołaj (s. 77, przyp. 141). Jednak na s. 91 autor podaje kolejny przykład występowania innego niż Mikołaj notariusza. Wobec powyższego występowanie Jana na piśmie z 1353 roku nie może być argumentem świadczącym, że był to dokument sfalszowany. Może po prostu w niektórych okresach w kancelarii książęcej pracowało dwóch pisarzy?

Ostatni rozdział dotyczy książęcego otoczenia. Brakuje tutaj chociażby krótkiej refleksji odnośnie do powstania urzędu starosty. Autor podaje kasztelanów oleskich, choć ci byli urzędnikami książąt opolskich. Przy omówieniu kasztelanów strzeleckich wymienia starostów strzeleckich (s. 85)¹⁰. Szkoda, że badacz nie sięgnął po artykuł Marka Królikowskiego dotyczący starostów strzeleckich (opisano w nim pochodzenie poszczególnych urzędników)¹¹. Przy okazji prezen-

⁸ Właściciel Walcerzowic w 1438 r. poświadczył zawieszenie broni między książętami oświęcimskimi a królem Polski, a w 1472 r. został wymieniony na dokumencie wśród rycerzy toszeckich, zob. *Jana Zamoyskiego notaty heraldyczno-sfragistyczne*. W: F. Piekosiński: *Studia, rozprawy i materiały z dziedziny historii polskiej i prawa polskiego*. T. 7. Kraków 1907, nr 585, s. 591; CDSiL, T. 6, nr 289.

⁹ CDSiL, T. 6, nr 265; J. Rajman: *Kielcza i Żędowice na tle osadnictwa w dolinie Małej Panwi w średniowieczu i wczesnym okresie nowożytnym*. W: *Z biegiem Małej Panwi z biegiem lat... Zarys dziejów terytorium gminy Zawadzkie*. Red. J. Szulc. Zawadzkie 2009, s. 42.

¹⁰ Warto dodać, że podany w zniekształconym odpisie źródła Stoszek Wisoda to Zbrozek Wysoka.

¹¹ M. Królikowski: *Starostowie strzeleccy od XIV do XVI w. „Śląsk Opolski”* 2004, nr 2 (51), s. 1–8.

tacji sędziów dworskich autor podaje Stanimira, sędziego nakielskiego (s. 87). Tylko czy Stanimir był faktycznie urzędnikiem, czy też zwrot *iudex de nakel* nie wynikał z otrzymania praw sądowych w tej wsi? Duże wątpliwości budzi omówienie urzędu komornika. Klemenski pisze, że był on najwyższym urzędnikiem dworskim. Problem w tym, że w 2. poł. XIV wieku, z którego to okresu pochodzą informacje o komornikach strzeleckich, jego status był już niski, nie stał on na czele dworu. Świadczy o tym jego — Mussiona Boruty zwanego Staszek — dalekie miejsce na liście świadków¹². W dalszej części rozdziału autor omawia znanych ze źródeł włodarzy oraz skarbnika (s. 88—90). W opisie kancelarii strzeleckiej dziwi określenie Mirzana z Prószkowa — a więc przedstawiciela jednej z bardziej znaczących rodzin górnośląskich — jako „nijaki Mirsau” (s. 91). Następnie badacz prezentuje wszystkich świadków znanych mu dokumentów książęcych. Jednak także do tego fragmentu pracy trzeba dodać parę korekt i uzupełnień. Właściciele Kamienia Śląskiego nie należeli do Odrowążów, lecz byli osobną rodziną, pieczętującą się herbem przedstawiającym srebrną literę „z” na czarnej tarczy¹³. Świercz z Górzyska to tak naprawdę Świercz z Mokrego Dańca (*Moczidencz*), pieczętujący się herbem Świerczek. Natomiast wieś *Pari* to dzisiejszy Borycz. Do tego fragmentu nieodzowne jest wykorzystanie herbarzy, w których poszczególne rodziny są omówione.

Na koniec niestety trzeba sprostować kilkakrotnie pojawiającą się analizę dokumentu wydanego 20 września 1342 roku. W piśmie tym książę potwierdza dwie darowizny i dwie sprzedaże części wsi Łagiewniki (obecnie zaginiona, znajdowała się niedaleko Jemielnicy, na południe od niej). Klemenski traktuje wszystkich podanych tam świadków jak świadków dokumentu książęcego. Jednak w piśmie wyraźnie zaznaczono cztery grupy świadków. Po podaniu dotychczasowego właściciela osady wymienieni są świadkowie tej konkretnej czynności. Są oni związani z danym darczyńcą/daną osobą sprzedającą, a nie z władcą. Łącząc świadków poszczególnych rycerzy z tego dokumentu w jeden ciąg świadków dokumentu książęcego, autor dochodzi do wniosku, że „co ciekawe, nie są oni [mieszczanie — M.W.] wpisani na końcu testacji, lecz pośrodku, między rycerstwem, co może oznaczać ich ważną pozycję w środowisku dworskim” (s. 69). Wspomniani mieszczanie nie byli w środku listy świadków, a nawet nie byli świadkami księcia Alberta.

Jak ocenić tę pracę? Na tle dotychczasowych biogramów na kartach tej książki postać księcia strzeleckiego jest jak do tej pory pokazana najpełniej. Czytelnik może zapoznać się zarówno z jego działalnością zewnętrzną, jak i wewnętrzną. Autor zebrał sporo materiału źródłowego. Jednak w samej pracy zdarzają się błędy, choć trzeba zauważyć, że czasem są one pochodną frag-

¹² CDSil, T. 6, nr 55.

¹³ J. Pilnáček: *Rody starého Slezska*. T. 1. Brno 1991, s. 264—265; R. Sękowski: *Herbarze szlachty śląskiej. Informator genealogiczno-heraldyczny*. T. 3. Katowice 2003, s. 293. Pieczęć Jaśka z Kamienia por. AP Wrocław, rep. 71, nr 49.

mentarycznych niekiedy opracowań poszczególnych tematów. Niektóre fragmenty publikacji wymagają niewątpliwie korekt i uzupełnień.

W tabeli 1 zamieszczam pominięte przez autora dokumenty księcia strzeleckiego, zgodnie z przyjętym przez niego sposobem ich prezentacji.

Tabela 1

Dokumenty księcia strzeleckiego pominięte przez Marcina A. Klemenskiego

Dokument	Data i miejsce wystawienia	Odbiorca i treść dokumentu	Świadkowie
A. Weltzel: <i>Das fürstliche Cisterzienserstift Himmelwitz</i> . Breslau 1895, s. 16 = CDSil, T. 2, nr 11 [niedokładna informacja]	24 III 1425 b.m.	Wdowa po Fryczko Strzale na Gąsiorowicach poświadcza, że jest dłużna klasztorowi 10,5 grzywny i że zakonnicy mogą używać do czasu spłaty tego długu barcie w dobrach gąsiorowickich, które wcześniej zastawiła jej matka.	Rycerze: Bertold, Gerlach i Jarosław, synowie Magnusa, Wilhelm Czech, Henko, syn Rulona, pisarz Jan
A. Weltzel: <i>Das fürstliche Cisterzienserstift Himmelwitz...</i> , s. 16—17 = CDSil, T. 2, nr 13 [informacja]	30 V 1328 b.m.	Książę zezwala mnichom z Jemielnicy na wyręb w lasach koło Wirchlesiu, Żędowic i Dąbrówce dla celów budowlanych i opałowych.	Rycerz Wilhelm Czech, Bertold zwany z Siedlec, Kororz, Henko i Przecław Rulonowie
L. Musioł: <i>Lubliniec. Monografia historyczna parafii lublinieckiej</i> . [b.m.w.] 1956, s. 64—65	23 XI 1361 Strzelce	Książę potwierdza przywileje nadane wcześniej przez Bolesława I na młyn zwany później Kotarowy	Rycerz Stefan z Żyrowej, Merbota, jego syn, Hińcza, syn Rulona, Stefan <i>Thabiczennis</i> , Jan, wódz lubliniecki, Mikołaj, kapelan i pisarz
A. Weltzel: <i>Das fürstliche Cisterzienserstift Himmelwitz...</i> , s. 19 = CDSil, T. 2, nr 17 [informacja]	1364 Strzelce	Książę nadaje Janowi zwanemu Rychembach coroczny czynsz wynoszący 1 grzywnę, który ma być wypłacony 3 lutego	Merbota, starosta, Borko z Kadłubca, Świętopełk i Czema z Borowej Łąki, Mikołaj Kororz, Mikołaj, proboszcz w Wiśniczu, pisarz Czema
AP Wrocław, rep. 135, nr 436, s. 71—72	21 XII 1365 Strzelce	Herman, syn Bartłomieja, prosi księcia o odnowienie dokumentu, zgodnie z którym jego przodek uzyskał od księcia 2 wolne łany, karczmę i prawo książęce oraz wyższe sądownictwo w Kosorowicach	Kapelanowie Stanisław i Mikołaj, proboszcz w Wiśniczu, Rulo z Zacharzewic, Tomko <i>Siradz</i> i Merbotha, książęcy starosta
AP Wrocław, rep. 135, nr 460, s. 3—4 = J.E. Böhm: <i>Diplomatische Beiträge zur Untersuchung der Schlesischen Rechte und Geschichte</i> . Bd. 1. Th. 1. Berlin 1770, s. 57	26 XII 1365 Strzelce	Nadanie pól we wsi Polskie Łany dla Stefanka	Hincza, Czema, bracia z Pięknej Łąki, Paszek z Kamienia, Themchyn z Borzegniewa, Wratisław z Żyrowej, Hincza, syn Rulona, Mikołaj, kapelan i pisarz